

O POLITYCZNYCH UWIKŁANIACH SZTUK WALKI

Uwikłania sportu i całej kultury fizycznej w politykę, upolitycznienie tego obszaru ludzkiej aktywności są dość dobrze znane w środowisku socjologów i politologów¹. Wiedza o relacjach sztuk walki ze światem polityki doczekała się znacznie mniejszej liczby publikacji.

Jeśli pojęcie „sport” będziemy rozumieć szeroko, zgodnie z definicją *Europejskiej Karty Sportu*, to mieści ono w swym zakresie także sztuki walki. Problematyka sztuk walki nie wyróżnia się tu szczególnie wśród innych obszarów sportu lub kultury fizycznej, aczkolwiek posiada swoją specyfikę. Zapewne ta właśnie specyfika powoduje, że jest to dziedzina niezwykle rzadko badana przez socjologów i politologów. Z drugiej jednak strony fakt globalnej popularności sztuk walki i ich udział w dialogu kulturowym Wschód–Zachód² powodują, że jest to obszar zasługujący na multidyscyplinarną naukową penetrację i eksplanację.

Potrzeba szerokiego, całościowego rozpoznania problemu człowieka powoduje pojawienie się postulatów stworzenia „antropologii kompleksowej”³, co dotyczy również polityki (*antropolityka*). Dziedzina sztuk walki (*martialarts, martialways*) wymaga takiego właśnie całościowego ujmowania. Toteż za główną perspektywę badawczą przyjmujemy tu „humanistyczną teorię sztuk walki”. Z tej perspektywy wynikają przyjęte kolejne definicje. A mianowicie: „kultury wojow-

¹ M.in. J.M. Brohm (1976), *Sociologie politique du sport*, Paris; G. Młodzikowski (1979), *Polityka i sport*, Warszawa; N. Elias, E. Dunning (1986), *Quest for Excitement. Sport and Leisure in the Civilizing Process*, Blackwell, Oxford; W.J. Cynarski (2006), *Narodowe tradycje sportowe a globalizacja. Interpretacja socjologiczna, Polska i jej wschodni sąsiedzi. Studia Wschodnioznawcze*, t. 7, ss. 114–122; T. Gąsowski (2009), *Sport i polityka – wzajemne relacje. Wprowadzenie do problematyki badawczej*. W: T. Gąsowski, S. Bielański [red.], *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, Kraków.

² Por.: S.K. Wertz (1991), *Talking a Good Game. Inquiries into the Principles of Sport*, Dallas; K. Wilber (1996), *Niepodzielone. Wschodnie i zachodnie teorie rozwoju osobowości*, Poznań; W.J. Cynarski (2000), *Sztuki walki budō w kulturze Zachodu*, Rzeszów; S. Raimondo (2008), *Sztuki walki a społeczeństwo obywatelskie we Włoszech lat 1960 i 70, Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture*, t. 8, ss. 38–44; S. Tokarski (2011), *Where West meets East in martialarts*. W: W.J. Cynarski [red.], *Selected Areas of Intercultural Dialogue in Martial Arts*, Rzeszów, ss. 46–55.

³ E. Morin (1998), *Antropolityka*, „Społeczeństwo Otwarte”, nr 2, s. V.

ników (*culturamilitum*) – to kultury wojskowe (*culturamilitaris*) o rozwiniętych kodeksach honorowych i etycznych, o wysokiej pozycji społecznej klasy lub kasty wojowników; sztuki walki – to historyczna kategoria perfekcyjnych systemów walki wręcz i władania bronią, powiązanych z elementami metafizyki; drogi sztuk walki – są to pewne formy kultury fizycznej, które na bazie tradycji kultur wojowników prowadzą, poprzez trening technik walki, do psychofizycznego doskonalenia i samorealizacji⁴. Inaczej ujmując: „Droga sztuk walki (jap. *budō*) jest procesem psychofizycznego doskonalenia i poznawania całego kompleksu (systemu) wartości, wiedzy i umiejętności”⁵

Samo pojęcie „polityka” będzie tu używane w jego rozumieniu, jako działanie dla dobra wspólnego, nie zaś jako walka o władzę. Otóż: „Polityka, jak wszelkie dziedziny życia, podlega normom moralnym; można i trzeba domagać się, by prawo, gospodarka, cały ustrój społeczny zgodne były z zasadami sprawiedliwości. Nie jest to tylko zewnętrzne ograniczenie dziedziny skądinąd autonomicznej: polityka cała ma być tak pomyślana, by służyła wspólnemu dobru społeczeństw ludzkich i dobru każdego człowieka”⁶.

Obszar problemowy zakreślamy tu dość szeroko. Obejmuje on refleksje nad wpływem strategii wojennej na politykę, analizę wpływu polityki państwa na sztuki walki i próbę wyjaśnienia funkcjonowania organizacji sztuk walki w kontekście społeczno-politycznym. Interesujący jest tu nie tylko problem pewnego zderzenia międzykulturowego Wschód–Zachód, ale też napięcie na linii tradycjonalizm vs. postępowość. Sztuki walki, podobnie jak sport, stanowią ważny – zwłaszcza dla niektórych krajów – towar eksportowy. Uczestniczą więc w polityce promocji i wizerunku (*image* polityczny, *branding* międzynarodowy i marka⁷). Wpływ polityki i modnych ideologii dotyczy wielu lub może wszystkich nauk społecznych; także badań sztuk walki, które z trudem abstrahują od zasad poprawności politycznej, idei wielokulturowości, koncepcji i języka postmodernizmu, feminizmu i gender⁸.

Z racji, że jest to opracowanie będące wprowadzeniem do – nazwijmy to – „politologii sztuk walki” lub przyczynkiem do „politologii sportu”, poszczególne zagadnienia zostały raczej zasygnalizowane niż szczegółowo omówione

⁴ W.J. Cynarski (2004), *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Rzeszów, s. 20.

⁵ Tamże, ss. 80–81.

⁶ M. Wojciechowski (2001), *Wiara – cywilizacja – polityka*, Rzeszów–Rybnik, s. 284.

⁷ Pisz o tym: E. Białkowska (2013), *Sport – instrument polityczny służący kreacji wizerunku państwa na arenie międzynarodowej*, „e-Politikon”, nr 8, ss. 109–137.

⁸ Por.: W.J. Cynarski, K. Obodyński (2005), *Europejski sport i turystyka wobec wyzwań wielokulturowości*. W: Z. Dziubiński [red.], *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, Warszawa, ss. 456–466; W.J. Cynarski (2009), *Wpływ popularnych ideologii na teorie aktualnie dominujące w socjologii kultury*. *Zarys problematyki*, „Studia Społeczno-Polityczne”, t. 3, ss. 116–121.

i wyjaśnione. Jest to wstępny opis problematyki, ze wskazaniem na pola dalszej, szczegółowej eksplikacji. Dobór aspektów ilustrujących związki między światem sztuk walki a polityką jest tu zapewne niewyczerpujący, lecz – zdaniem autora – wystarczający. Zastosowana jakościowa metodologia badań uwzględnia analizę treści literatury przedmiotu, analizę dokumentów i notatki z własnej długoletniej obserwacji uczestniczącej w krajowym i międzynarodowym środowisku sztuk walki.

Generalnie możemy analizować wskazany wyżej obszar problemowy w dwóch skalach i trzech ujęciach. Wyróżnijmy tu 1) skalę międzynarodową, według miejsca w polityce władz danych państw; 2) skalę mniejszego zasięgu, czyli w działalności organizacji sztuk walki. Oczywiście w przypadku dużych organizacji, zasięg ich oddziaływania będzie także międzynarodowy, ponadto funkcjonowanie obydwu systemów jest wzajemnie uzależnione. Ujęcie pierwsze dotyczyć będzie wpływu szeroko rozumianych sztuk walki – jako nośnika pewnych idei – na politykę. Drugie – będzie już wpływem polityki państwowej na sztuki walki. Trzecie – wpływem tej polityki na funkcjonowanie organizacji w mniejszej skali.

Wpływ sztuk walki i sztuki wojennej na politykę

Strategia wojenna, jako ważny składnik sztuki wojennej, jest istotnym czynnikiem funkcjonowania politycznego lub biznesowego, znanym od starożytności. Przywołajmy tu chińskiego stratega Sun Tzu i jego sztukę wojny. Chodziło zwłaszcza o efektywność sprawowanej władzy w okresie krwawych wojen⁹

Podobne pragmatyczne podejście prezentowali Machiavelli i von Clausewitz w Europie lub Musashi Miyamoto i Shirobei Akiyama Yoshitoki w Japonii. Pochodzący z rodu rycerskiego Machiavelli podpowiadał swemu władcy, jak powinien rządzić. Autor *Il Principe* dopuszczał kłamstwo i oszustwo, choć było to jednoznacznie wbrew etosowi rycerskiemu i aksjologii chrześcijańskiej. Pisał o tym w rozdziale XVIII *Księcia*¹⁰. Z drugiej jednak strony pochwalał męstwo, a tchórzostwo uznawał za godne pogardy¹¹. Polityczny władca musiał być mężny i odważny, aby zasługiwać na szacunek. W porównaniu do starochińskiego stratega Sun Tzu rady Machiavellego są wręcz rycerskie. Są jakby kompromisowym połączeniem dążenia do skuteczności politycznej z zachowaniem minimum przyzwoitości. Z kolei niemiecki arystokrata i generał Carl von Clausewitz w swym

⁹ R.Stiller (2003), *Chińska wojna zza tysiącleci*. W: S.Tzu [red.], *Sztuka wojenna*, Kraków, ss. 177–208.

¹⁰ N. Machiavelli (1969), *Książę*, Wrocław, ss. 75–78.

¹¹ Tamże, s. 107.

dziele *O wojnie (Vom Kriege)* uwzględniał zarówno myśl strategiczną działań, jak i czynniki moralne. Polityka nie powinna odrzucać szlachetności, a skuteczność (zwycięstwo) nie jest celem jedynym¹².

Za dalszą konsekwencję filozofii konfliktu może być uznana koncepcja rywalizacji i konfrontacji całych kultur i kręgów cywilizacyjnych Feliksa Konecznego i Samuela P. Huntingtona. Cywilizacje, które tracą swą witalność, ulegają tym silniejszym, bardziej ekspansywnym. Kryzys moralny może być zwiastunem upadku całej cywilizacji. Zalecenie poprawienia paska pod hełmem zaraz po wygranej bitwie przypisywane jest zarówno legionistom rzymskim, jak i samurajom. Należy zawsze pozostawać w gotowości i być czujnym¹³.

O ile Musashi koncentrował uwagę na taktyce walki, przygotowaniu psychicznym do walki i istocie „drogi miecza”¹⁴, inny mistrz-nauczyciel powiązał teorię i praktykę walki z taoistyczną koncepcją miękkości i elastyczności. Otóż Akiyama na bazie taoistycznej filozofii stworzył *jūjutsu* – sztukę elastyczności (szkoła „duszy wierzby” – *Yōshin-ryū*)¹⁵. „Ustąp, ugnij się, aby zwyciężyć” stało się nie tylko kanonem współczesnej strategii i taktyki wojennej, spopularyzowanej w historii sztuki wojennej przez ludy mongolskie. Współcześnie stanowi też kanon w polityce, dyplomacji i biznesie. O „negocjacyjnym *jūjutsu*” piszą Roger Fisher, William Ury i Bruce Patton, a o elastycznym człowieku nowego kapitalizmu – np. Richard Sennett¹⁶. Elastyczność, określana też jako „zasada wody” (dostosowania) i unikania bezpośredniej konfrontacji sił, obecna jest w różnych stylach, na które wpłynęły taktyczne koncepcje *jūjutsu* – m.in. w *jūdō*, *wadō-ryū karate* i w *zendō karate tai-te-tao / idōkan karate*. Chodzi o wykorzystanie siły atakującego przeciwko niemu, miękkie przyjęcie agresji, wciągnięcie w pułapkę. Według zalecenia *kureba mukae sareba okuru* (jeśli ktoś przychodzi, przyjmujemy go, jeśli odchodzi, towarzyszymy mu na jego drodze), energia agresji ude-

¹² Por.: C. von Clausewitz (1995), *O wojnie [Vom Kriege]*, Lublin; A. Żuk (1996), *Filozofia walki*, Lublin.

¹³ Więcej na ten temat: S.P. Huntington (1996), *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*, New York; A. Żuk (1996), dz. cyt.; W.J. Cynarski (2002), *Proces globalizacji. Dialog kultur czy konflikt wartości?*, Rzeszów; Tenże (2003), *Globalizacja a spotkanie kultur*, Rzeszów; J. Szmyd (2004), *Główne strategie walki z zagrożeniami cywilizacji współczesnej*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 4, ss. 340–351; Tenże (2013), *The Flow of Higher Values in a Globalised world. Notes Based on the Example of the Homocreative Art*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, t. 13, nr 3, ss. 7–14.

¹⁴ M. Miyamoto (1983), *Das Buch der fünf Ringe (Gōrin-no shō)*, Düsseldorf–Wien.

¹⁵ H. Velte, K.D. Matschke (2007), *Lexikon der asiatischen Budo-Kampfsport Philosophie*, Vierkirchen, s. 126.

¹⁶ R. Fisher, W. Ury, B. Patton (1999), *Dochozując do »tak«. Negocjowanie bez poddawania się*, Warszawa, ss. 154–160; W. Ury (1998), *Odchodząc od »nie«. Negocjowanie od konfrontacji do kooperacji*, Warszawa, s. 70; R. Sennet (2000), *Der flexible Mensch. Die Kultur des neuen Kapitalismus*, Berlin.

rzać powinna w próżnię. W realizacji tej trudnej do praktycznego zastosowania idei pomagać ma zasada „współdziałania ciała i umysłu”, optymalnej koncentracji i psychofizycznej koordynacji.

Taoistyczna zasada dualizmu natury *yin-yang* funkcjonuje w sferze technicznej sztuk walki. Przykłady to: realizacja *aiki in-yōhō* (zasady koordynacji przeciwstawnych energii *yin-yang*) w *aikijutsu* lub w *aikidō* w technikach *omote* i *ura* (zewnątrzne i wewnętrzne), techniki „miękkie” i „twarde” w *jūjutsu* lub w *gōjū-ryū karate* czy też interpretacja technik elastycznego *zendō karate tai-te-tao*, zwanego też *idōkan karate*. Harmonia *aiki* i zgoda *wa* zawierają relacyjne wymiary: społeczny i ekologiczny. Motto mistrza Jigorō Kanō – „Przez czynienie dobra nawzajem do dobra ogólnego” – *jitakyoei* – jest wskazaniem jednoznacznie prospołecznym.

W zasadzie „maksimum efektu przy minimum wysiłku” – *seryōkuzen'yo* – odnajdujemy prakseologiczne dążenie do sprawności i skuteczności działań (treningu, walki) i ekonomii wysiłku (optymalizacji wydatkowania energii). Optymalizacja dotyczy tu także strategii i taktyki walki. Toteż np. na wskazania księgi Musashiego powołują się chętnie ekonomiści i biznesmeni¹⁷

Sztuki walki a polityka danego kraju

Historycznie biorąc, sztuka wojenna była przez wieki warunkiem przetrwania. W XIX wieku, gdy jednocześnie wprowadzono w wielu krajach powszechny obowiązek służby wojskowej i powszechną edukację, w tym wychowanie fizyczne, dawne sztuki walki zyskały nowe zastosowanie. Stały się mianowicie czynnikiem tożsamości narodowej (wychowanie patriotyczne), sposobem na wzmocnienie tężyzny fizycznej całych narodów i poprawienie sprawności bojowej żołnierzy. O ile w krajach zachodnich stawiano na gimnastykę, lekką atletykę i zespołowe gry sportowe, w Chinach, Japonii i na Okinawie podjęto próby upowszechnienia rodzimych sztuk walki. Wprowadzono je także do programów szkolnego wychowania fizycznego¹⁸.

Zarówno dawni, jak i dzisiejsi generałowie wiedzą, że sztuki walki i sporty walki najlepiej przygotowują kandydata na żołnierza lub pracownika służb mundurowych. W przypadku sportów walki można mieć jednak – z perspektywy pedagogiki – pewne wątpliwości, odnośnie ich wpływu na psychikę i zdrowie dziecka. Natomiast sztuki walki przez wielu specjalistów od pedagogiki kultury

¹⁷ M. Miyamoto (1983), *Das Buch der fünf Ringe*, Düsseldorf–Wien, s. 43.

¹⁸ D.F. Draeger (1996), *The Martial Arts and Ways of Japan (vol. 3). Modern Bujutsu & Budo*, New York–Tokyo.

fizycznej uznawane są jako najlepsze wychowanie fizyczne i rekreacja fizyczna, nawet bez rozróżnienia na odmiany kontaktowe i bezkontaktowe, także w Polsce¹⁹ Niemniej jednak wciąż utrzymuje się napięcie pomiędzy wymiarami uniwersalnej etyki i pragmatyzmu, co rzutuje na cele drogi sztuk walki – wychowawcze lub *stricte* utylitarne²⁰.

Specyficzna była sytuacja sportów walki w byłym ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Otóż w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, czyli państwach byłego bloku wschodniego, o funkcjonowaniu sportu decydowały głównie czynniki polityczne. We wprowadzeniu do pracy zbiorowej pt. *Sport w ZSRR. Organizacja – rozwój – osiągnięcia* czytamy: „W żadnym państwie na świecie sport nie jest tak masowo uprawiany i tak uprzywilejowany dla wszystkich – jak w ZSRR. Dlatego też historyczna dla polskiego ruchu sportowego uchwała Biura Politycznego KC PZPR zaleca korzystanie z bogatej skarbnicy doświadczeń teorii i praktyki sportu radzieckiego. Dlatego każdy działacz sportowy, każdy czynny sportowiec i każdy, kto interesuje się sportem, powinien zapoznać się ze sportem radzieckim [...]. Partia komunistyczna i rząd radziecki od początku uważały kulturę fizyczną za niezmiernie ważną sprawę państwową i otaczały ją troskliwą opieką”²¹. Tak właśnie opisywano przed przeszło sześćdziesięciu laty „cele i zadania sportu radzieckiego” Należało: „być gotowym do pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny, brać udział w budowie społeczeństwa komunistycznego – oto obowiązki sportowca radzieckiego”²². Ten utylitarny i sprawnościowy wzór kultury somatycznej wpłynął na istotne preferencje dla sportów walki, rozwijanych szczególnie w pionach wojskowych i gwardyjskich. W cytowanej książce są informacje o zapasach, w tym „regionalnych” (uzbecka technika *Kurasz*, gruzińskie *kartuli-czidaoba* i rosyjskim *sambo*²³, nie ma natomiast nic na temat chociażby *jūdō*. Powszechne uprawianie *karate* i innych dalekowschodnich sztuk walki było przez długi czas w ZSRR (a także np. w NRD, poza *jūdō*) zabronione.

¹⁹ H.I. Hancock (1906), *Fizyczne wychowanie w Japonii „Dziu-itsu”*, Warszawa; E. Jaskólski (2000), *Rozwój osobowości i dyspozycyjności ciała w procesie pedagogicznego wykorzystania zasad budō*. W: R.M. Kalina, W. Jagiełło [red.], *Wychowawcze i utylitarne aspekty sportów walki*, Warszawa, ss. 9–13.

²⁰ Por.: H. Imamura, A. Nakazawa (1992), *Philosophy and History of Japanese Martial Arts: Idealism or Pragmatism*, „Journal of Asian Martial Arts”, t. 1; A. Smoleń (2004), *Prakseologia a etyka walki sportowej – dychotomia czy harmonia?*, „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 4, ss. 303–308; K. Obodyński, W.J. Cynarski (2006), *Between Praxeology and Ethics of Martial Arts*. W: J. Kosiewicz [red.], *Sport and Values. Theoretical Foundations*, Warszawa, ss. 147–156.

²¹ Prasa Wojskowa [praca zbiorowa] (1950), *Sport w ZSRR. Organizacja – rozwój – osiągnięcia*, Warszawa, ss. 5, 7.

²² Tamże, s. 9.

²³ *Sambo* stworzono z połączenia technik *jūdō* i stylów walki narodów ZSRR. Obecnie występuje w wersjach: sportowej i bojowej (w programie szkolenia rosyjskich jednostek specjalnych).

Uwikłanie w politykę, czyli upolitycznienie, jest wyróżniane w socjologii sportu jako przejaw patologii, co ogólnie dotyczy wszelkiego sportu²⁴. Znamiennym przykładem jest upolitycznienie polskiego sportu, którego przejawem było uniemożliwienie udziału polskich zawodników w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles (1984). Autor wówczas monitorował dokonania kadry dżudoków. Zawodnicy, tacy jak Janusz Pawłowski, mieli swą wielką szansę na olimpijskie złoto, do której ćwiczili ciężko przez 4 lata. Jednak, wskutek rewanżu za bojkot igrzysk w Moskwie (1980), władze sportowe PRL ogłosiły wycofanie się polskiej reprezentacji z udziału w igrzyskach. Obecnie zwłaszcza Białoruś, ale także Kazachstan i Ukraina, są potęgami w niektórych odmianach sportów walki (kickboksing, boks tajski, boks). Kluby i organizacje, a zwłaszcza finansowanie tychże, pozostają tu nadal w gestii resortów siłowych.

Można tu wskazać jeszcze następującą prawidłowość. W społeczeństwach do niedawna „zamkniętych” – w terminologii Karla Poppera – następowała swoista racjonalizacja, polegająca na ułatwianiu sobie drogi kariery w dziedzinie sztuk walki. Ponieważ żelazna kurtyna utrudniała lub uniemożliwiała wyjazdy i naukę u źródeł, radzono sobie na zasadzie „zrób to sam”. Powstały w ten sposób liczne szkoły i style sztuk walki, np. węgierskiego jujitsu, które jest bardzo mało podobne do japońskiego oryginału²⁵.

Aktualnie sztuki walki stanowią składnik eksportu i polityki edukacyjnej kilku krajów azjatyckich²⁶. Niektóre organizacje, jak japońska IMAF (*International Martial Arts Federation*), stawiają sobie za nadrzędny cel promocję kultury swego kraju²⁷, a np. *taekwondo* – zwłaszcza w wersji WTF – powiązane jest z polityką (eksportową) Korei Południowej. Koreańskie *taekwondo* podzielone jest na bardziej oryginalne ITF (twórcą był Choi Hong Hi) i olimpijskie WTF (liderem był Un Yong Kim), przy czym przyczyną podziału są głównie sprawy polityki i interesów. Przyjęte odmienne regulaminy i przepisy sportowej walki implikują różne sposoby treningu, co też coraz bardziej różni obydwie główne postaci *taekwondo*. Co spowodowało podział? Otóż zwłaszcza poglądy liderów. Gen. Choi Hong Hi prezentował poglądy lewicowe, toteż siedziba ITF znajdowała się nie w Korei Południowej, lecz najpierw w Kanadzie, a następnie w Wiedniu. ITF jest też bardzo popularne w KRLD i popierane przez tamtejsze władze. Natomiast WTF ma siedzibę w stolicy Korei Południowej. Dzięki staraniom dra Un Yong

²⁴ Por.: W.J. Cynarski (2002), dz. cyt.; Tenże (2003), dz. cyt.

²⁵ A. Borbely (2005), *Eastern Martial Arts in Hungary*, „*Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture*”, t. 5, ss. 96–106; B. Szabo, T. Sakai (2013), *Some Thoughts on the Transmission and Development of Jujutsu and Aikido in Hungary*. W: *2013 International Budo Conference by the Japanese Academy of Budo. Abstracts*, Tsukuba, Sep. 10–12, s. 132.

²⁶ W.J. Cynarski (2004), dz. cyt., s. 17.

²⁷ W.J. Cynarski (2003), *Kokusai Budō Renmei*, „*Trening*”, nr 3, ss. 137–142.

Kim, działacza MKOl, *taekwondo* w wersji WTF znalazło się w gronie dyscyplin olimpijskich.

Względy polityczne i komercyjne powodują, że w kolejce do nominacji olimpijskiej ustawiają się: chińskie *wushu*, *karate* (o co zabiegają władze prefektury Okinawa, federacja WKF i inne organizacje), *jūjutsu* (IJF oraz tzw. brazylijskie *jiu-jitsu*) i inne sporty, których liderzy marzą, by dołączyć do judo i taekwondo. Chodzi o upowszechnienie na całym świecie sztuk walki, stających się sportami walki, zainteresowanie nimi mediów, a następnie pozyskanie sponsorów i patronów państwowych. Chodzi też o władzę określonych federacji w światowym ruchu i interesy ludzi o osobowości merkantylnej (w terminologii Ericha Fromma). Pomimo oporu niektórych tradycjonalistów, rywalizacja sportowa wyłamuje już ostatnie bastiony sztuk walki: rozgrywane są turnieje w oryginalnym okinawskim *karate* oraz w *iaidō*, *kyūdō* i *aikidō*.

Sztuki walki, jako towar eksportowy, przyczyniają się do promowania kraju swego powstania. Ten ważny element wizerunkowy pielęgnowany jest przez rządy Chin, obydwu Korei, Japonii, Tajlandii, w coraz większym stopniu także Filipin i innych krajów. Uwikłanie w politykę narodowych sztuk walki spowodowało dodatkowe antagonizmy i rozdrobnienie organizacyjne *karate*, *taekwondo*, *wushu* (ChRL) i *kuoshu* (Tajwan) etc. Od stosunkowo niedawna eksportowany jest na Zachód rytuał religii *shintō* – zapasy *sumō*. Ale *martialarts* to nie tylko towar eksportowy, promująca kulturę danego kraju, lecz także fragment jego dziedzictwa kulturowego.

W dobie globalizacji Japonia uległa daleko posuniętej amerykańskiej. Tymczasem sztuki walki i narodowe sporty walki tego kraju są składnikiem pewnej ekspansji kulturowej i ekonomicznej tego kraju („japonizacji”), chociażby na obszarze Azji Wschodniej²⁸. Wchodzą też, za sprawą mediów, do globalnej kultury masowej. Państwo japońskie sprawuje patronat nad sztukami walki, które zaliczono oficjalnie do skarbów dziedzictwa narodowego. Takie wsparcie i ochronę ze strony państwa posiada np. XV-wieczna szkoła szermierki *tenshin shoden katori shinto-ryu*²⁹ Tak więc świątynie *shintō* (Katori, Kashima) i powstałe tam szkoły *kenjutsu* (jap. sztuki miecza) znajdują ministerialną opiekę i ochronę przed komercjalizacją.

Promocji samych sztuk i sportów walki służy także wspomniane wyżej wprowadzanie do grona dyscyplin olimpijskich (*casus*: taekwondo WTF). Dużo wcze-

²⁸ N. Chiba, O. Ebihara, S. Morino (2001), *Globalization, Naturalization and Identity. The Case of Borderless Elite Athletes in Japan*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 36, nr 2, ss. 203–221; W.J. Cynarski (2002), dz. cyt.

²⁹ M. Finn (1982), *laido. The Way of the Sword*, London; R. Otake (2007), *Katori Shinto-ryu: Warrior Tradition*, Koryu Books; W.J. Cynarski (2013), *Współczesna popularyzacja historycznej szermierki polskiej i japońskiej – analiza porównawcza*. W: M. Kazimierczak, J. Kosiewicz [red.], *Sport i turystyka. Uwarunkowania historyczne i wyzwania współczesności*, Poznań, ss. 479–487.

śniej dr Jigorō Kanō, także działacz MKOl, załatwił tę sprawę dla judo. Czy bez politycznego lobbingu i rządowego wsparcia byłoby to możliwe. Inna rzecz, że zasłużony dla rozwoju japońskiego sportu i nowoczesnej edukacji Kanō spowodował rozwój i globalny zasięg judo kosztem upadku wielu szkół klasycznego *jūjutsu*³⁰. Judo jest promowane jako nowoczesny sport i system edukacyjny, wnoszący unikalne wartości starej tradycji³¹.

A jak wygląda udział państwa w promocji narodowych tradycji sztuk walki w Polsce? Mamy przecież w Polsce wielowiekowe tradycje restaurowane w szkołach mistrzów Zbigniewa Sawickiego (*Signum Polonicum*) i Wojciecha Zabłockiego (Szkoła Zabłockiego), badania historyczne Komisji Szermierki przy Stowarzyszeniu Idokan Polska i publikacyjne efekty tych badań³². Brak wsparcia ze strony władz (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Sportu i Turystyki RP) nie jest okolicznością korzystną w sytuacji, gdy staropolska sztuka walki rywalizuje na rynku sztuk walki (krajowym i międzynarodowym) z popularnymi dzięki kulturze masowej odmianami azjatyckimi.

Wsparcie z funduszy państwowych występuje tu jedynie pośrednio – przez odbudowę lub renowację zamków, jako zabytków – sztuka fortyfikacji (będącej częścią tradycji sztuki wojennej). Polskie zamki, aczkolwiek jeszcze w małym stopniu, służą promocji narodowej kultury – poprzez wykorzystanie turystyczne³³. Ale być może bardziej decydują o tym względy *stricte* ekonomiczne. Może byłoby warto połączyć politykę historyczną państwa ze wspieraniem zarówno

³⁰ Por.: J.G. Shortt, K. Hashimoto (1979), *Beginning Jiu-Jitsu Ryoi-Shinto Style*, London; S. Shimizu (2008), *The Body Envisioned by Jigorō Kanō: Based on His Career as a Jūdō Master, IOC Member and Principal of Tokyo Higher Normal School*, „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 8, ss. 29–37.

³¹ S. Shimizu (2008), dz. cyt.

³² W. Zabłocki (2000), *Polskie sztuki walki. Miecz oburęczny i szabla husarska*, Podkowa Leśna; Tenże (2000), *Polskie sztuki walki. Miecz oburęczny i szabla husarska*, „Idō – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 1, ss. 114–115; Z. Czajkowski (2007), Szermierka w dawnej Polsce, „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 7, ss. 55–64; W.J. Cynarski (2008), *An Overview of Polish Martial Arts*, „Journal of Asian Martial Arts”, t. 17, nr 2, ss. 8–25; Z. Sawicki (2011), *Polish Martial Art – Signum Polonicum: Historical Background, Profile and the Main Plots of the System*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, t. 11, nr 2, s. 38–46; Z. Borysiuk, W.J. Cynarski, G. Szajna, T. Skirecki (2013), *The Sabre School of Count Michał Starzewski as a Reflection of Polish Fencing Traditions*, „Journal of Combat Sports and Martial Arts”, t. 4, nr 1, ss. 87–93; Z. Sawicki (2014), *Wpływ polskiej sztuki walki na armie europejskie XVIII-XIX wieku – zarys*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, t. 14, nr 4, ss. 14–23.

³³ F. Ziejka (2005), *Wawel – symbol polskiej tożsamości narodowej*, „Studia Humanistyczne”, nr 5, ss. 5–15; O. Maciuk (2008), *Zamki i twierdze Ukrainy Zachodniej. Wędrówki historyczne*, Lwów; A. Mikos von Rohrscheidt (2010), *Obiekty obronne okresu Średniowiecza w Polsce jako destynacje i atrakcje turystyki kulturowej*, „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 10, ss. 102–117; W.J. Cynarski (2012), *Castles as the Heritage of Polish Fortification Art and as a Tourist Attraction*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”, t. 12, nr 4,

materialnych zabytków dni chwały polskiego oręża i sztuki wojennej, jak też kulturowania rycerskich umiejętności (sztuk walki)?

Generalnie, w myśl rekomendacji UE i *Ustawy o sporcie*, polskie władze powinny wspierać rozwój sportu masowego, aktywności fizycznej uprawianej rekreacyjnie³⁴. Jedną z najlepszych form tego rodzaju aktywności jest uprawianie sztuk walki. Władze państwowe powinny więc czynnie i finansowo pomagać organizacjom sztuk walki w ich działalności.

Polityka organizacji sztuk walki

Przez politykę poszczególnych organizacji sztuk walki będziemy tu rozumieć przyjmowane strategie funkcjonowania oraz działania dotyczące własnego rozwoju i miejsca na lokalnym, krajowym i globalnym rynku. Przyjmowane są bardzo różne strategie, zwłaszcza że świat sztuk walki jest wielopostaciowy.

Jednym z podstawowych rozstrzygnięć, o których decyduje się w zarządach poszczególnych organizacji, jest kwestia stosunku do rywalizacji sportowej. Usportowienie sztuk walki dotyczy wielkiej liczby ich odmian. Jednak opór dużej grupy mistrzów-tradycjonalistów powoduje, że nie jest to proces powszechny.

Fredersdorf wskazał na sprzeczność mentalności „racjonalnego zachodniego społeczeństwa wyniku (*Leistungsgesellschaft*)” z filozofią japońskiego *budō*. Jego zdaniem wśród centralnych wartości uprawiania sztuk walki znajdują się: dążenie do samospelnienia i oświecenia, praktyka sztuki, droga ciągłego ćwiczenia dla osiągnięcia cielesnej i duchowej jedności. Celami zaś sportu – według Fredersdorfa – mają być: utrzymanie zdrowia, podnoszenie cielesnych możliwości, obniżenie psychicznych napięć, spędzanie czasu wolnego, estetyka ciała, związek z naturą, rozrywka i rekreacja – ruch źródłem przyjemności itd. W Japonii, w przeciwieństwie do zachodniego sportu, wynik nie stanowi centralnej wartości. Podobnie jest ze znaczeniem zawodów – na Zachodzie zawody stanowią potwierdzenie skuteczności i często stanowią motyw ćwiczeń, podczas gdy w *budō* są odrzucane lub transcendowane; stają się medium duchowo-cielesnego kształcenia (rozwój) i nie stanowią wartości autotelicznej³⁵. Inna jest także rola nauczyciela. Trener czuje się

ss. 44–55; Tenże (2012), *Zamki obronne na ziemiach polskich. Wykorzystanie dziedzictwa sztuki fortyfikacji w turystyce kulturowej*, „Folia Turistica”, nr 26, ss. 195–212.

³⁴ J. Słopecki (2012), *Modern Pro-European View on Matters Concerning Martial Arts Teaching Qualifications with Considerations to EU Recommendations and Legal Solutions Provided by the Sports Act*. W: W.J. Cynarski, *Martial Arts Phenomenon – Research and Multidisciplinary Interpretation*, Rzeszów, ss. 201–211.

³⁵ F. Fredersdorf (1986), *Japanische Budo-Disziplinen und Abendländische Bewegungskultur. Entstehung, Verbreitung und Aneignung kulturfremder Sportarten am Beispiel japanischer Kampfkünste*, Berlin, ss. 123–239.

odpowiedzialny za fizyczne kształcenie uczniów, ukierunkowuje trening na sukcesy w zawodach, uwikłany jest w grupowe dynamiczne procesy między sportowcami, zwłaszcza wobec „mistrzów sportu” Natomiast mistrz sztuk walki czuje się fizycznie i moralnie odpowiedzialny za każdego pojedynczego ucznia – przedstawia uczniom cele „drogi” i możliwości pełnej samointegracji. *Sensei* (nauczyciel) buduje stabilne ludzkie związki ze swoimi uczniami, uczy i wychowuje, pełni funkcję ojcowską – wprawdzie z samoistnym autorytetem fachowości i duchowej mocy, ale koniecznie z ambiwalentną postawą przywódcy. Zdaniem Fredersdorfa dzięki *jūjutsu* zyskujemy otwartość w kontaktach międzyludzkich i tolerancję wobec wzorów obcych, siłę woli i odwagę, postawę odpowiedzialności i honoru. Autor ten zwrócił uwagę na wynaturzenia sztuki walki, do których zaliczył: 1) wykorzystanie do faszycyzacji żołnierzy japońskich podczas II wojny światowej i 2) uprawianie *budō* jako sportu wyczynowego³⁶.

Oskarżenie o faszycyzację sztuk walki (zwłaszcza *kendō*) w Japonii po II wojnie światowej spowodował wprowadzony przez amerykańskie władze okupacyjne zakaz uprawiania tradycyjnych japońskich sztuk walki. Skorzystały na tym organizacje *karate* – sztuki walki pochodzenia okinawskiego. W dużym stopniu dzięki temu *karate* (w różnych odmianach stylowych), a następnie jego koreańska forma taekwondo, zostały spopularyzowane w skali globalnej. Zamiast nazwy „sztuki walki” (*bujutsu*) przyjęto pojęcie *kakugi* – sporty walki. Japonia miała stać się krajem miłującym pokój, do czego nie pasowały żadne tradycje militarne.

Dla pokolenia zbuntowanych hipisów sztuki walki stanowiły fragment ich ucieczki od nieakceptowanej mieszczańsko-kapitalistycznej kultury. W kontrkulturach młodzieżowych tamtych lat Stanisław Tokarski³⁷ dostrzegł wpływy Orientu, co przetrwało do późniejszego ruchu Nowej Ery. Korzystali na tym pionierzy różnych odmian sztuk walki i powstające wówczas organizacje. Z kolei dla młodzieży krajów byłego bloku wschodniego judo, później *karate* były wyrazem buntu wobec kontestowanej komunistycznej rzeczywistości. Stanowiły manifestację dążenia do wolności. Na fali mody, wzmacnianej filmami „kung-fu”, korzystały liczne organizacje i prywatne firmy, zwane szkołami lub akademiami. Pomimo że moda i fala zainteresowania znacznie opadła, nadal na rynku sztuk walki rywalizują liczne organizacje. Otwarcie granic spowodowało, że pojawiło się wiele nowych odmian. W Polsce funkcjonują filie bodajże wszystkich ważniejszych organizacji międzynarodowych i przedstawicielstwa szkół sławnych mistrzów. Szerokiej ofercie sprzyja fakt, iż sztuki walki mogą być łączone z bardzo różnymi orientacjami światopoglądowymi.

³⁶ Tamże.

³⁷ S. Tokarski (1984), *Orient i kontrkultury*, Warszawa.

Z taoizmu wywodzą się tzw. style wewnętrzne *kung-fu*, jak *taijiquan*, ale również modne dziś pojęcia harmonizowania energii (zrównoważony rozwój, ekologia), elastyczności etc. Niektórzy doszukują się tu nawet źródeł ideologii feminizmu³⁸, ale właściwie jest to jedynie rodzaj filozofii przyrody. Owszem, sztuki walki sprzyjają emancypacji kobiet czy raczej są przedmiotem wzrastającego zainteresowania kobiet tą postacią ćwiczeń (dla zdrowia, urody i bezpieczeństwa)³⁹

W wielu przypadkach szkoły sztuk walki nastawione są tradycjonalistycznie, z szacunkiem dla hierarchii, tradycji i autorytetów, korespondując z konserwatywnymi poglądami osób je uprawiających. Historycznie warto zaakcentować wpływ konfucjanizmu jako etyki społecznej, która przez wieki kształtowała relacje w szkołach chińskich sztuk walki. Nie jest to jednak regułą. Równie częste jest podejście modernistyczne, jak zapoczątkowana przez Bruce'a Lee swoista rewolucja, z zakwestionowaniem sensu tradycyjnie stosowanych metod treningu i nauczanych technik walki. Nie znaczy to jednak, że zwolennicy nowoczesnych odmian sztuk walki są także progresywistami w sensie posiadania lewicowych poglądów politycznych. Badania internalizacji zasad sztuk walki wskazują na ich powiązanie z dominującymi na danym terenie poglądami (wybory, hierarchia wartości)⁴⁰.

Bardzo ciekawą postacią i liderem jednej z najstarszych organizacji sztuk walki był dr Wally Strauss (1908–1987). Był on politologiem, absolwentem Oxfordu i jednocześnie mistrzem sztuk walki austriackiego pochodzenia. Około roku 1935 opuścił Austrię i wyjechał do Australii. Jest twórcą koncepcji *ido* i pojęcia „Ido-kan” (nazwa organizacji). Zachęcał do nauczania skutecznej samoobrony, ale był bezwzględny przeciwnikiem kultu siły i przemocy, a także rywalizacji sportowej. Jako dyplomata, oficer wywiadu i mistrz sztuk walki Strauss był zwłaszcza krytyczny wobec różnych mitów. Uważał, że takich wartości, jak honor, mądrość i szacunek dla życia należy szukać raczej w dziedzictwie Europy niż w Azji. Był też krytyczny wobec kanonu *Bushidō* (drogi wojownika)⁴¹, który w Japonii w latach 1940 został powiązany z szowinizmem⁴². Istotnie, efektem agresji w II woj-

³⁸ Zwłaszcza: F. Capra (1987), *Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura*, Warszawa.

³⁹ W.J. Cynarski (2004), dz. cyt., ss. 289–307.

⁴⁰ Tenże (2006), *Recepcja i internalizacja etosu dalekowschodnich sztuk walki przez osoby ćwiczące*, Rzeszów.

⁴¹ *Bushidō*, jako źródła etosu i system aksjonormatywny, bywa przez badaczy sztuk walki krytykowane lub też jednoznacznie doceniane, zwłaszcza w jego wersji zhumanizowanej. Por.: z jednej strony: A. Stępnik (2009), *Dark Side of Bushido. Bushido as an Ethical Standard*, „Ido Movement for Culture”, t. 9, ss. 86–93; z drugiej zaś: M. von Saldern (1993), *Bushido – Ethik des japanischen Ritters*, Landau; J. Piwowarski (2011), *Samodoskonalenie i bezpieczeństwo w samurajskim kodeksie Bushidō*, Kraków.

⁴² Za: C. McGrath (2013), *Australian Goshin Jutsu-Ido Society*, <http://www.australian-goshinjutsu.com/> (grudzień 2013) oraz: C. McGrath (2014), *Lider Australian Goshin Jutsu-Ido So-*

nie światowej jest wyraźny do dziś antagonizm chińsko-japoński, będący częstym motywem w chińskich filmach o sztukach walki. Idea *ido* i system *idokan budo* likwidują ten antagonizm – tu nawiązuje się głównie do uniwersalnych wartości kultur wojowników i europejskiego rycerstwa.

Jakie są dzisiejsze preferencje liderów organizacji sztuk walki? Tradycjonalizm, ze staraniem o zachowanie wartości ponadczasowych⁴³ czy raczej postępowości nowoczesność? Także stosunek do nauczania wybitnych mistrzów bywa różny. Gichin Funakoshi, póki żył, nie dopuszczał zawodów sportowych w karate. Tymczasem dziś większość organizacji *karate shōtōkan* uczestniczy w rywalizacji sportowej.

Istotnym elementem funkcjonowania i rozwoju organizacji jest polityka przyznawania stopni, przedstawicielstw krajowych lub regionalnych etc. Liderzy organizacji karate, jak Masutatsu Oyama i Hidetaka Nishiyama, przyznawali stopnie honorowe politykom, zapewne w celu zyskania ich przychylności dla promocji swoich szkół i organizacji. Wśród znanych polityków m.in. generał Augusto Pinochet otrzymał honorowy stopień 9 dan w *kenpo-karate*⁴⁴. Stopień ten został mu przyznany przez japońskiego multimilionera Ryuichiego Sasagawę, lidera jednej z ważniejszych japońskich organizacji *karate*. Tu prawdopodobnie zdecydowały nie tyle zasługi dla *karate*, co same poglądy polityczne. Prezydent RPA Nelson Mandela otrzymał od jednej z organizacji *kyokushin karate* honorowy 8 dan, podobnie jak wcześniej król Hiszpanii Juan Carlos. Z kolei jedna z organizacji mniej znanego *karate tsunami* przyznała prof. Kazuo Morohashi (slawista) najwyższy stopień 10 dan. Zapewne za wspieranie ich swym autorytetem.

Z drugiej strony sami politycy wykorzystują niekiedy swe kompetencje w sztukach walki, jak *judoka* Władimir Putin – dla wizerunku politycznego. Jak pogodzić „drogę łagodności” judo z polityką neoimperialną⁴⁵? W świetle humanistycznej teorii sztuk walki kult przemocy jest antydrogą.

Co interesujące, wspomniany wcześniej Wally Strauss wprowadził zasadę przyznawania stopni mistrzowskich w *ido*, gdzie głównym wymaganiami jest posiadanie wcześniej stopni mistrzowskich technicznych (uzyskanych za umiejętności) w co najmniej dwóch odmianach sztuk walki, np. w *jūjutsu* i *karate*. Tych stopni politykom nie przyznaje się.

Polityka organizacji to także kierunki współpracy. Często jest to współpraca międzynarodowa. Wyjazdy dla studiów lub nauczania sztuk walki określa-

ciety; wywiady, korespondencja, XII 2013 – I 2014.

⁴³ Jan Paweł II (2005), *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci*, Kraków; W.J. Cynarski (2006), *Cywilizacja życia. Rozważania moralne Jana Pawła II*, „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”, t. 6, ss. 321–323.

⁴⁴ W.J. Cynarski (2000), dz. cyt., s. 69.

⁴⁵ P. Rojek (2014), *Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Kraków.

ne są mianem turystyki sztuk walki – szczególnej odmiany turystyki kulturowej. Wspólne uprawianie sztuk walki w połączeniu z wyjazdami zagranicznymi sprzyja postawom otwarcia i dialogu – budowaniu mostów. Dzięki temu lokalne dziedzictwo kulturowe znajduje szacunek i ochronę, częściowo przyjmowane są wzory obce, a częściowo upowszechniamy w skali globalnej wzory własne. Ten pożądaný stan równowagi możemy określać mianem glocalizacji⁴⁶. W ten sposób małe organizacje sztuk walki wzbogacają uczestników kulturowych wymian realizowanych między Wschodem a Zachodem. Wynikająca z tej współpracy postawa spotkania i dialogu jest przeciwstawna wobec postawy wrogości i nieufności, zderzenia i konfrontacji.

Podsumowanie

Systemy sztuk walki nie tylko przetrwały zmiany ustrojowe (społeczne, ekonomiczne, polityczne) w Japonii, ale można mówić o ich współczesnej ekspansji na cały świat. Zawdzięczają to swej bogatej aksjologii. W szerokim rozumieniu sztuki walki (sztuki wojenne) zawierają myśl strategiczną (planowanie, działalność wywiadu, kanony prowadzenia działań wojennych), wiedzę o sztuce fortyfikacji etc. Wiedza ta miała przez wieki wpływ na politykę, w tym dyplomację.

Związki sztuk walki z polityką występują zarówno w skali międzynarodowej, jak i krajowej lub lokalnej. W pierwszym i drugim przypadku wynikają z polityki poszczególnych państw. Kraje powstania sztuk walki starają się zwykle promować swe narodowe tradycje. Ale także w działalności wielu organizacji sztuk walki możemy wyróżnić dwustronne oddziaływania – polityki organizacji na obszar zewnętrzny i sił zewnętrznych na działalność danej organizacji.

Wpływ polityki państwowej na sztuki walki uwidocznił się zwłaszcza w krajach systemów totalitarnych, gdzie sztuki walki i sporty walki stawały się środkiem manifestacji siły danego kraju i systemu. Obecnie uwikłanie sztuk walki w politykę nie jest już tak wyraźnie widoczne.

Organizacje sztuk walki wzbogacają uczestników kulturowych wymian realizowanych między Wschodem a Zachodem. Wynikająca z tej współpracy postawa spotkania i dialogu jest przeciwstawna wobec postawy wrogości i konfrontacji.

⁴⁶ W.J. Cynarski (2006), dz. cyt.; Tenże (2007), *Współczesne budowanie mostów politycznych*, „Polska i jej wschodni sąsiedzi. Studia wschodnioznawcze”, t. 8, ss. 286–287; Tenże (2007), *Drogi i mosty porozumienia i zbliżenia w mniejszej skali*. W: Tamże, ss. 287–288; Tenże (2010), *Spotkania, konflikty, dialogi. Analiza wybranych obszarów kultury fizycznej i turystyki kulturowej*, Rzeszów.